

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 24 halerze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ „ petitowy . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 70 h.

Z odnośzeniem do domu . 4 k. 70 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 70 h.

CKINO Y. Złota śmierć

Począwszy od czwartku!

Tylko przez cztery dni!

nastrojowy dramat w 4-ch częściach, ze słynną w głównej roli JOANNĄ PETERSEN.

JULJAN MIECZNIKOWSKI
 RADOM.

WEŁNIANE JEDWABNE
 POLECA: BAWELNIANE WYROBY
 PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

Wydawnictwa szkolne

Arcta, Gebethnera i Wolffa, Fiszera

i innych firm polskich poleca hurtowo Księgarnia

Edward Suchański w Radomiu.

Sklepy, kółka i nauczycielstwo korzystają z rabatów.

Zarząd Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Radomiu

Plac 3 Maja № 2

podaje do wiadomości, iż T-wo rozpoczęło wydawanie pożyczek w **koronach**, oraz przyjmuje na oprocentowanie wkłady w walucie rublowej i koronowej.
 Radom, d. 1 lipca 1918 roku.

355-4

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 11-go lipca. Donoszą urzędownie:

W dolinie Brenty odparły wojska nasze włoskie natarcie.

Nasz albański front południowy wycofaliśmy pod naporem znacznych sił nieprzyjacielskich poza linję Berat-Fieri. Kontakt potyczkowy był od wczoraj rano tylko bardzo nieznaczny.

Szef sztabu jeneralnego

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 11 lipca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Grupa wojsk ks. Rupprechta.

Czynność potyczkowa ożyła wieczorem w obszarze Kemmel, nad rzeką Lys i Sommą. Nocne natarcie wywiadowcze nieprzyjaciela.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuzi kontynuowali swoje gwałtowne ataki częściowe. Na południowy zachód od Noyon i na południe od Aisny uderzali kilkakrotnie znacznymi siłami i opanowali folwarki Porte i Desloges na zachód od Auteuil, tudzież stare francuskie rowy na północ od Landpont. W sąsiednich odcinkach zostali ogniem odparci.

W lokalnym pomyślnym natarciu na zachód od Chateau Thierry wzięliśmy do niewoli jeńców. Żywa czynność wywiadowcza nieprzyjaciela z obu stron Reims

Front armji ks. Albrechta.

W Sunddau przyprowadziły oddziały atakowe jeńców z francuskich rowów na północ od Largitzen.

Pierwszy jenerał-kwaternistrz Ludendorf.

Kwestja króla polskiego.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 11 lipca. „Berliner Tageblatts“ podaje wiadomość, że w warszawskich kołach politycznych wzmożło się w ostatnich czasach życzenie, by jaknajrychlej rozwiązać kwestję osoby króla polskiego, aby skonsolidować stosunki i przeciwdziałać w ten sposób wpływem

rozkładowym, idącym z Rosji. Kandydatów wyłoniło się odrazu pięciu na pierwszym miejscu. (Ilu na drugim nie podaje organ berliński). Są nimi: ks. August Wilhelm pruski, arcyks. Karol Stefan, ks. Albrecht Eugenjusz, drugi syn ks. Albrechta wirtemberskiego, ks. Fryderyk Krystjan, drugi syn króla saskiego i ks. Cyryl, drugi syn cara bułgarskiego. Rząd zachowuje się co do osób neutralnie.

Ofensywa niemiecka.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

ZURICH, 11 lipca. „Secolo“ dowiaduje się od swego londyńskiego korespondenta, że niemiecka ofensywa rozpocznie z d a j e się lada chwila. Główne uderzenie zdaje się zwróci się na północną część angielskiego frontu. Równocześnie należy się liczyć z potężnym uderzeniem na Amines i Reims.

Przyjazd kancl. Rzeszy do Berlina.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 11 lipca. Jak dowiadujemy się, kanclerz Rzeszy przybędzie jutro przed południem do Berlina, ponieważ ma zamiar konferować o politycznej sytuacji z główną kwaterą.

Przed władzą Kiereńskiego.

Rządy tluszczy bolszewickiej oparte na rabunku i bezprawiu kończą się coraz szybciej. Nazwisko Kiereńskiego powraca znów na widownię.

„Times“ donosi z Tokio, że niedawno temu przybyli członkowie byłego gabinetu Kiereńskiego do Władystoku.

W toku „Epoca“ donosi, że Kiereński w najbliższym tygodniu przybędzie do Rzymu, niedawno zaś, po podróży z Londynu, był w Paryżu i w Genewie. W tym ostatnim miesiącu zjawił się na konferencji socjalistów francuskich. W mowie wygłoszonej na zgromadzeniu, Kiereński oświadczył, że bolszewicy ponoszą odpowiedzialność za zrujnowanie gospodarcze Rosji. Bolszewicy nadużywają swej władzy, którą opierają wyłącznie na bagnatach i niemieckiej pomocy. „Der Neue Abend“, który przynosi tę wiadomość, dodaje, że francuscy socjaliści zadawali szereg pytań Kiereńskiemu, na które jednak Kiereński nie dał im odpowiedzi.

Przeciwko bolszewizmowi, występują nawet partje lewicowe. Akcją zbrojną ma przeciwko bolszewikom kierować były

wielki książę Michał Aleksandrowicz, który uciekł z Permu i znajduje się na Sybirze wśród Czechów i Słowaków. Sztuka Trockich i Leninów—usiadła!

Rada Stanu uchwali ustawę wojskową.

Korespondent „Now. Kur. Krak.“ donosi z Warszawy:

Według opinji wybitnego członka Rady Stanu, nie należącego do żadnego klubu, ustawa wojskowa ma poważne widoki swego przejścia. Wszystkie kluby odczuwają potrzebę jakiejś organizacji militarnej, która mogła stanowić podstawę egzekutywy dla rządu polskiego, a zarazem o tyle zapewnić bezpieczeństwo kraju, aby stan okupacji nie mógł być przedłużany pod pozorem chaosu wewnętrznego.

Pewna część członków Koła międzypartyjnego będzie głosowała za ustawą.

Narodowa demokracja prawdopodobnie złoży jakieś deklaracje i opuści salę, aby nie uniemożliwić uchwalenia ustawy.

Sprawy polskie.

Wyjaśnienie Koła Międzypartyjnego.

„Kurier Warszawski“ zamieszcza następujące nadesłane sobie pismo:

Od kilku lat Koło Międzypartyjne, a od niedawna klub tegoż Koła w Radzie Stanu, jest przedmiotem nieustannej troski niektórych pism naszych, szerzących o nim fałszywe pogłoski. Dotyczą one rzekomego rozłamu w Koło, odsuwania się jakoby członków stronnictwa polityki realnej od innych kolegów z klubu i t. p.

Wobec tych pogłosek upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że wśród stronnictw, należących do klubu, panuje zupełna jednolitość w sprawach, dotyczących programu zasadniczego, na którego podstawie zostali wybrani do Rady Stanu ich przedstawiciele. Co zaś do realistów, o których osobliwie się troszczą rozmaitości i szerzyciele wszelkiego rodzaju sensacyjnych pogłosek, to ci, jak wiadomo, jak pracowali od początku nad konsolidacją Koła, tak i nadal zamierzają to czynić, bynajmniej nie odsuwając się d kogokolwiek bądź.

Tyle dla uspokojenia zbyt nerwowych „politików“ niektórych pism naszych.

Napad lotniczy na Konstantynopol.

Komunikat urzędowy donosi, iż w d. 7 b. m. w godzinach przedpołudniowych lotnicy nieprzyjacielscy obrzucili bombami Konstantynopol. Dzięki zastosowaniu naszych środków obronnych, szkody są bardzo nieznaczne.

Termin ofensywy francuskiej.

„Zitricher Morgenzeitung“ sądzi, że oświadczenia gen. Focha, jakoby przed przybyciem posiłków amerykańskich ofensywa angielsko francuska była niemożliwą; jest tylko manewrem. mającym uspić czujność Niemców. Jest już rzeczą pewną, że koalicja ma zamiar podjąć na zachodzie ofensywę.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: † Jana Gwałberta. Jutro: Małgorzata P. M.
Wschód słońca o godzinie 3.39. Zachód o godzinie 8.21. Długość dnia godzin 18.00.

Kronika miejska.

Krewki gospodarz. Parę dni temu lokatorzy jednego z domów oznaczonego wyższą parzystą liczbą przy ul. Długiej zaalarmowani zostali krzykiem dobywającym się z mieszkania właściciela sklepu S. Okazało się, że pomiędzy lokatorem a gospodarzem domu p. S. powstał zatarg na tle komornego, który skończył się poturbowaniem przez krewkiego gospodarza — lokatora, oraz jego żony.

Uważając taki epilog zatargu dla siebie za zbyt bolesny, lokator p. S. wystąpił przeciwko gospodarzowi na drogę sądową, zanosząc nadto strat za zniszczone podczas zajęcia przedmioty na przeszło tysiąc koron.

Sprawa ta rozegra się wkrótce w sądzie.

Lipiec. Od dni kilku mamy piękną, upalną pogodę, prawdziwie lipcową. W niektórych miejscowościach radomskiego rozpoczęły się już — jak nam komunikują — żniwa.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

(Koresp. c. i k. Biura Prasowego).

Napady bandyckie trwają.

Dnia 5 lipca b. r. około godziny 1-jej w nocy wpadło 3-ch bandytów do mieszkania Joska Aidelmana w Jadwinowie, gminy Policzna, w powiecie kozienickim i zrabowano mu płócienny portfel z 220 koronami i 28 rublami, pozwolenie na wywóz zboża, wystawione przez posterunek w Gniewoszowie, ważny do 5 lipca b. r., dalej srebrny kryty zegarek, łańcuszek z amerykańskiego złota, czarne ubranie kamgarowe, parę nowych butów sznurowanych, blaszaną papierośnicę kieszonkową, lampę elektryczną, 32 szpulki nici i brzytwę. Jeden z bandytów mógł liczyć około lat 40, pozostali około 28. Wszyscy ubrani byli w polskie kaszkiety, czarne ubrania i sznurowane buty. Uzbrojeni byli w rewolwer i karabinek.

Z KRAJU.

Zjazd nauczycielstwa.

Z Piotrkowa donoszą: W drugiej połowie sierpnia odbył się ma zjazd zrzeszeń i organizacji zawodowych nauczycielskich szkół średnich z Królestwa Polskiego, Galicji i Poznańskiego Akcją organizacyjną w sprawie zjazdu prowadzi prof. dr. Dawidowski, kierownik krakowskiej ekspozytury polskiego ministerstwa wyznań. Obrady potrwać mają dwa dni. Jako miejsce zjazdu brany jest w pierwszym rzędzie w rachubę Piotrków.

Związek pracy.

Powstał przed dwoma miesiącami w Warszawie Związek Pracy, liczący obecnie z górą 3 tysiące członków, wydał odezwę, w której tak przedstawia swe zadania:

„Związek Pracy powołany został przez grupę robotników i rzemieślników polskich

w celu obrony interesów klas pracujących. Wszelkie cele polityczne a zwłaszcza partyjne są nam zupełnie obce. Natomiast zupełnie świadomi z całą siłą dążymy do obrony ładu i porządku, do przeciwstawienia się mętnym żywiołom, chcącym wprowadzić rozkład wschodni do naszego kraju.

W sprawie strejku robotników miejskich zajęliśmy stanowisko zgodne z ideą ładu i porządku, której służymy. Magistrat warszawski nie jest kapitalistą. Jest to tylko przedstawiciel wszystkich mieszkańców stolicy, a strejk robotniczy skierowany przeciwko Magistratowi musi się odbyć na wyższym poziomie potrzeb, a tym samym położyć jaknajstraszliwszy ciężar na barkach robotników warszawskich, chcemy tu wspomnieć o bezprzykładowych ekscesach jednostek, które posunęły się aż do terroru w stosunku do grabarzy zakupujących zwłoki na cmentarzach miejskich, oraz o pobiciu sanitariuszy, którzy przewozili zakaźnych chorych. Fakty te mówią same za siebie. Stwierdzić musimy, iż strejkujący oddali większe usługi spekulantom i paskarzom, niż sprawie robotniczej, gdyż w ciągu kilku dni strejku ceny w dwójnasób podskoczyły.

Związek Pracy przez swe czynną interwencję przezwyciężył ruch rozkładowy, odnosząc w ten sposób walne zwycięstwo“.

Katastrofalne stosunki na Podolu.

(Komunikat informacyjny P. P.).

Z Mohylowa Podolskiego otrzymuje „Dziennik Kijowski“ alarmujące wiadomości o katastrofalnym stanie tamtejszej gospodarki rolnej. Folwarki, które zaopatrywały w żywność kraj cały, a przedewszystkiem ludność miejską — doszczętnie zniszczone. Pomimo tak już spóźnionej pory podorywka jarów nigdzie nie rozpoczęta. Na ugorach, które zazwyczaj w kwietniu jeszcze przygotowywane były pod jesienią zasiew ozimin, włóścianie zasilali mieszankę na paszę. Wobec suchej wiosny mieszanki te zaledwie weszły.

Właściciele folwarków, wszelkiego pozbawieni inwentarza, nie mogą przystąpić do żadnych robót polnych, nie mówiąc już o braku wszelkiej gwarancji osobistego bezpieczeństwa w razie powrotu do swych warsztatów rolnych.

O ile nie będą przedsięwzięte w najbliższych dniach energiczne środki selem zwrócenia normalnej pracy na roli, to, zdaniem „Dziennika Kijowskiego“, powiat mohylowski nie tylko, że nikomu postronnemu ziarna nie dostarczy, ale sam swoją ludność zamorzy głodem“.

Powrót z Petersburga.

Dnia 4 b. m. powróciło do Warszawy grono Polaków z Petersburga.

Pośród nielicznych przedstawicieli inteligencji przybył b. kontroler kolei Łódzkiej, b. członek zarządu Tow. pracowników handlowych i przemysłowych, p. Józef Nowicki. Uczelnia podróż koleją zajęła 5 dni i nocy pod opieką do Pskowa — przewodnika rosyjskiego z ramienia rządu bolszewickiego, od Pskowa do Warszawy — przewodnika niemieckiego. Według informacji p. N., dni rządu bolszewickiego są już poltezone, w niedzielę ubiegłą słychać było strzelanie na ulicach i zapowiedziany był powszechny strejk jednodniowy, manifestacyjny.

Sróż sfery niezamożnej głód straszliwy, ludzie puchną z głodu i umierają codzień dziesiątkami.

Powrotem do kraju uchodźców Polaków zajmuje się „Główny komitet powrotu do kraju“, formalności jednak są liczne i uciążliwe, partja wysyłanych uchodźców polskich nie przynosi zazwyczaj 30 osób.

Sprawa żywienia się w drodze przedstawiała się znośnie do Dynaburga, na stacjach bufety

jako tako zaopatrzone, na postojach włóścianki sprzedają mleko gotowane. W Pskowie dostatni obiad z dwu dań kosztował 5 rb. 50 kop., gdy taki sam w Petersburgu — 25 rubli.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Pracownia Obuwia

„L. DUTKOWSKI“ ulica Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ZEL. - BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

BIURO TECHNICZNE

DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN

M. KANAREK Sp. z ogr. por. Kraków, Szewska 9.

Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gatry, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkularek, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie.

394-0

Zarząd Towarzystwa Pożycz.-Oszczędnościowego „Pomoc Wzajemna“

w Radomiu, ul. Lubelska 28. dom pp. Trzebińskich

zawiadamia, że Towarzystwo wydadaw będzie pożyczki w walucie koronowej i przyjmuje korony na oprocentowanie. Dawniejsze spłaty należności dokonywać będzie tylko w rublach. 380-3

OGŁOSZENIA DROBNE.

W dniu 8-go lipca r. b. na stacji Skarżysko skradziono ewentualnie zgubiono portfel z gotówką i kwit na 2000 rubli wydany w lipcu roku 1914 przez Stefana Soborskiego dla Wincentego Pigłowskiego z zobowiązaniem oddania takowych w każdym czasie, bilet na broń i przepustkę do Częstochowy na imię Wincentego i Heleny Pigłowskich. Łaskawego posiadacza uprasza się o zwrot pod adresem: St. Jagodziński, Piaski № 26 w Radomiu. 411-3

Kąpiele „Krynica“

Kozieniecka № 42.

Wanny, prysznicze czynne codziennie.

Łaźnia — piątki, soboty. 406-0

ZAKŁAD STOLARSKI

przyjmuje wszelkie obstalunki, reperacje, pakowania i przeprowadzki, Skarżyska 24. 410-2

J. Pawłowski.

Do sprzedania

nieruchomość niedaleko stacji kolejowej nadająca się na interes przemysłowy. Dom mieszkalny duży i inne zabudowania oraz ogród owocowy. Wiadomość u p. Karola Milko właściciela browaru, Radom — Stare-Miasto. 391-4

Po żniwach projektuje handlowe sady, szkółki i parki T. K. Czerwiński, Biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59

Taniej niż w jesieni!

Szuka również spółnika celem założenia plantacji sadów, szkółek, jarzyn i ziół. 378-10

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

Sklep przy Radomskim Towarzystwie Ogrodniczym

Plac 3 Maja liczba 1 (w podwórzu).

Poleca: kartofle młode po 25 hal. za funt., kapustę młodą od 80 h. główka, kalafjory i t. p. — po cenach niskich.

Podjekuje się codziennej dostawy dla internatów, restauracji i prywatnych poważniejszych odbiorców

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca: TEKTURNĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOZDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.